

# Nieznani, Ju

Słowa: Robert Stiller

Już umarł Stormy, dobry człek,  
- Way, Stormalong John!  
Nie ujrzy go daleki brzeg.  
- Way hey, Mister Stormalong!  
Wiec wykop srebrnym szpadłem grób,  
Śmiertelny wór z jedwabiu zrób.  
Po desce zsunął się i już,  
Nie pierwszy, nie ostatni plusk.  
Zawilgły oczy, pał to sześć,  
A nie był to zwyczajny deszcz.  
We krwi miał morze, dzielnie żył  
I dobry dla matrosów był.  
Na zawsze znalazł cichy port,  
Nie grozi mu wiejący Nord.  
Strudzone żagle ociągał z rej  
I nie bał się pogody złej.  
Ach, umarł Stormy, umarł już,  
Najlepszy matros wszystkich mórz.